

Dr hab. Tatiana Czerska
Uniwersytet Szczeciński
Wydz. Filologiczny
Instytut Polonistyki i Kulturoznawstwa

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Barbary Marii Kownackiej *Mięso i mięsność w literaturze polskiej po 1945 roku*

Cel swojej pracy doktorskiej *Mięso i mięsność w literaturze polskiej po 1945 roku* Pani mgr Barbara Maria Kownacka formułuje we „Wstępie” jako „odczytywanie tekstów literackich poprzez temat mięsa przy pomocy repozytorium literaturoznawczo-kulturoznawczego”, interesuje ją także „scalenie rozproszonych wątków dotyczących szerokiego dyskursu mięsa w tekstach” (s. 9). Autorka rozprawy podejmuje nie tylko temat mięsa w literaturze, ale interesuje ją także temat ludzkiego ciała, jak pisze na s. 6, „odartego z człowieczeństwa ludzkiego mięsa”. Definiuje pojęcia i kategorie opisowe takie jak tytułowa mięsność, które stanowią ramy teoretyczne dla interpretacji poszczególnych tekstów wybranych do analizy. Jej wybór obejmuje nie tylko utwory, które weszły do kanonu, ale i mniej znane, opublikowane po 1945 roku. Istotne znaczenie zdaje się mieć dla Autorki nie tyle sama cezurą chronologiczną, ale podział na okresy: prezentowane w pracy teksty dotyczą także wydarzeń sprzed roku 1945.

Mgr Kownacka we „Wstępie” dokonuje rekapitulacji najważniejszych ujęć teoretycznych dotyczących zarówno tytułowych kategorii, jak i łączących się z tematem badań nad historią codzienności. Wymienia publikacje łączące dyskurs o jedzeniu z literaturą autorstwa Katarzyny Łęskiej-Bąk, Agnieszki M. Bąbel, Ewy Dobosiewicz, zauważając brak w polskim piśmiennictwie naukowym prac ściśle związanych z tematem mięsa. Zapowiada korzystanie z publikacji dotyczących historii, gospodarki, socjologii, mając świadomość wzajemnego przenikania się dyskursów tych dyscyplin naukowych, zwłaszcza jeśli chodzi o podejmowany w pracy temat. Wymienia także prace z obszaru *animal studies*, podejmujące kwestię podmiotowości zwierząt i problem tzw. szowinizmu gatunkowego. Warto jednak zastanowić się czy omówiony we „Wstępie” stan badań dobrze służy dalszym wywodom Autorki. W wielu wypadkach ogranicza się ona do odtwórczej rekonstrukcji dyskursu teoretycznego, skatalogowaniu wybranych publikacji, które w niewielkim stopniu zostają wykorzystane w analityczno-interpretacyjnych częściach pracy.

Praca składa się z trzech rozdziałów. W rozdziale I Doktorantka zajmuje się tekstami o drugiej wojnie światowej. Część wstępną poświęca opisowi polityki III Rzeszy w kwestii mięsa, zreferowaniu pracy Kazimierza Wyki *Życie na niby* i szerokiemu omówieniu zjawiska gospodarki wyłączanej. W pierwszym podrozdziale zatytułowanym „Strategie życia” Autorka podejmuje

analizę wybranych tekstów literackich, zaznaczając, że zależało jej na tym, aby były to teksty niemartyrologiczne: jej wybór padł na zbeletryzowane wspomnienia *Okupacja* Stanisława Łukasiewicza oraz powieść *Malowany ptak* Jerzego Kosińskiego. Akcja obu utworów rozgrywa się na wsi, co zdaje się być elementem łączącym oba utwory, ale chodzi też o ukazanie świata okupacyjnego z dwóch perspektyw: dorosłego mężczyzny i dziecka. Uwagę Autorki przyciąga społeczna rola kobiet w kontekście gospodarki mięsem w czasie okupacji. Zajmowały się one nie tylko przyrządzaniem posiłków, ale to właśnie na nich spoczywał główny ciężar nielegalnego handlu (szkoda jednak, że w pracy nie podjęto wątku tzw. baby z cielęcina, postaci tak charakterystycznej nie tylko dla okupacji, ale i dla czasów powojennych). W obu analizowanych tekstach mowa jest o nielegalnym handlu mięsem, o przechowywaniu i ukrywaniu zwierząt rzeźnych, technicznych aspektach hodowli, uboju, przerabiania na produkty spożywcze. Ale obok tego pojawiają się opisy umierania ludzi, egzekucji, mordów, grzebania ciał. W tych naturalistycznych scenach zwłoki ludzkie zaczynają przypominać ciała zaszlachtowanych zwierząt. W powieści *Malowany ptak* kategoriami interpretacyjnymi stają się wstyd lub jego brak, wstręt, brud, przejawiające się zarówno w opisie warunków życia bohaterów, jak i fizjologii ludzi oraz zwierząt. Barbara Kownacka dostrzega przede wszystkim w obyczajowości okupacyjnej przedstawionej w utworach Kosińskiego i Łukasiewicza przejawianie się kategorii mięsności, co widać w zbieżności zjawisk uprzedmiotowienia kobiet, sprowadzania ich do kawałka mięsa, jak i utożsamienie ciał zwierząt oraz zwłok ludzkich. Zdaniem Autorki to głód determinuje odczłowieczające zachowania, gdzie okrucieństwo wobec zwierząt i ludzi idą w parze. Również w sferze seksualnej następuje przenikanie się tego, co zwierzęce i ludzkie, co można dostrzec w scenach łączenia posiłków i seksu, a i nierzadkich w *Malowanym ptaku* scenach spółkowania ze zwierzętami.

W kolejnym podrozdziale zatytułowanym „Strategie przetrwania” Mgr Kownacka podejmuje analizę kobiecych relacji obozowych koncentrując się na wątkach związanych z jedzeniem. Ma to być kontekst interpretacyjny dla kolejnego analizowanego tekstu – *Medalionów* Zofii Nałkowskiej. Przywołane więc zostają publikacje dokumentujące gospodarkę jedzeniem w Auschwitz. Autorce rozprawy zależy na pokazaniu, jak daleko zaszła utylitarna polityka Rzeszy przejawiająca się w gospodarce ludzkimi zwłokami. W tak odczytywanej literaturze obozowej widać, jak człowiek psuje się – w dosłownym „mięsnym” znaczeniu tego słowa, jak rozkłada się ludzka soma zamieniając się w biomasę, wreszcie jak ludzkie ciało może być na różne sposoby wykorzystywane w procesie recyklingu. W tym miejscu należy wskazać na pewną dość istotną wątpliwość: dlaczego w rozprawie nie wzięto pod uwagę relacji łagrowych i zsyłkowych. Myślę, że wprowadzenie wątku łagrowego stałoby się nie tylko dopełnieniem tego interesującego rozdziału o gospodarce wyłączanej, ale i pomostem do kolejnych rozdziałów pracy, w których mowa o

gospodarce socjalistycznej. Tym bardziej, że Pani Kownacka posługuje się określeniem odwróconego dekalogu, nie powołując się na jego autorkę Barbarę Skargę i jej wspomnienia łagrowe *Po wyzwoleniu...*

W drugim rozdziale pracy „Legendy o mięsie” przedmiotem swojego zainteresowania Doktorantka uczyniła legendy miejskie, zawierające wątki porywania i zabijania ludzi w celu przetwarzania ich zwłok na wyroby mięsne. W pracy przywołano dwie takie narracje: z Ziębic na Dolnym Śląsku oraz ze Szczecina. Pierwsza z nich została zrekonstruowana na podstawie wydanej w 2013 roku powieści Izabeli Szolc *Żona rzeźnika*, druga o tzw. rzeźniku z Niebuszewa - głównie w oparciu o relacje prasowe i amatorski film fabularny *Wilsona 7* zrealizowany przez studenta kulturoznawstwa US Jakuba Borunia. W rozdziale tym autorka zajęła się także analizą powieści Krystyny Kofty *Wióry*, której akcja rozgrywa się mniej więcej w tym samym czasie, co ponure wydarzenia w Szczecinie. Wśród bohaterów powieści krążą pogłoski o maszynach do produkcji parówek z dzieci. Mgr Kownacka rekonstruuje mechanizm powstawania plotek o ludziach przerabianych na mięso, które łączy z dyskursem antysemitycznym i legendami o krwi, powołując się na pracę Joanny Tokarskiej-Bakir.

Zarówno sprawa rzeźnika z Niebuszewa, jak i szerzące się w pierwszych latach po wojnie pogłoski o porwaniach chrześcijańskich dzieci na macę traktuje Autorka pracy jako pozostałość po traumach obu wojen światowych oraz efekt swoistej psychozy mięsa związanej z jego niedoborem w czasach PRL. Wielka szkoda, że tak niewiele uwagi – umieszczając poza krótką informację w przypisie - poświęcono jednej z najgłośniejszych wówczas afer gospodarczych: sprawie Stanisława Wawrzeckiego, ojca znanego aktora Pawła, w której zapadł jedyny w całym okresie PRL wyrok śmierci za przestępstwo gospodarcze. Mgr Kownacka zapoznała się co prawda z reportażem Piotra Lipińskiego, ale poświęcenie sprawie Wawrzeckiego więcej uwagi, pozwoliłoby ukazać, że zjawisko gospodarki wyłączanej moralnie, opisane przez Wykę i omówione w pierwszym rozdziale pracy, było charakterystyczne nie tylko dla czasów okupacji.

Powieść Szolc jest bardzo swobodną rekonstrukcją historii rzeźnika z Ziębic z lat 30. XX wieku. Myślę, że podobnie jak w przypadku szczecińskiej legendy należałoby odwołać się do innych źródeł na temat dolnośląskiego mordercy. Nie jestem pewna czy łączenie legend o mięsie z czasów PRL z antysemitycznymi legendami o krwi zostało przekonująco uzasadnione. Mimo zadeklarowanej we „Wstępie” perspektywy antropologiczno-kulturowej Doktorantka zmarginalizowała zupełnie wątek kanibalizmu, nie przywołała chociażby możliwości interpretacji jego źródeł. Opisy przypadków kanibalizmu pojawiają się przecież w relacjach wojennych, między innymi we wspomnieniach z łagrów i zsyłek. W obu przypadkach rzeźnika z Ziębic i rzeźnika z Niebuszewa, wydaje się, że w grę wchodziła choroba psychiczna. Przy czym w Szczecinie i na tzw. Ziemiach Odzyskanych nie bez znaczenia dla psychozy strachu rodzącej tego typu makabryczne

opowieści było poczucie tymczasowości oraz powojenny chaos. W przypadku analizy powieści Krystyny Kofty warto byłoby się odwołać do jej dziennika *Monografia grzechów* (tekst ten pojawia się co prawda w pracy, ale jest przywołany poprzez cytaty z recenzji) oraz autobiografii *Kobieta zbuntowana*. Istotne znaczenie ma bowiem kontekst autobiograficzny, który wskazuje na trudności zaopatrzeniowe i powojenną biedę: pisarka wspomina na przykład, jak matka robiąc zakupy u rzeźnika wybierała najtańsze produkty i kupowała tylko jeden plaster szynki, który kazała zjadać najmłodszej córce w tajemnicy przed starszym rodzeństwem.

Trzeci rozdział rozprawy poświęcony został okresowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, głównie jego schyłkowi, dekadzie lat 80., ilustrujące go teksty zostały opublikowane już po 1989 roku. W tej części pracy Autorkę interesuje głównie kategoria mięsności, czyli jak to definiuje na 133 stronie: „brak możliwości dysponowania własnym ciałem, sobą jako osobą”. W pierwszym podrozdziale noszącym tytuł „Stosowane strategie” wybór padł na *Piaskową górę* Joanny Bator, jako że w powieści uwagę Doktorantki zwrócił kontrast między pogrążoną w kryzysie rzeczywistością schyłkowego PRL-u a mityzowaną z jej perspektywy krainą obfitości za naszą zachodnią granicą. Co prawda, jak zaznacza Badaczka, temat mięsa i mięsności nie należy do podstawowych wątków utworu: są tam jednak opisy kolejek, zdobywania reglamentowanych i niedostępnych towarów, przyrządzania posiłków na bazie erzaców mających zastąpić mięso. Mgr Kownacka dostrzega te same motywy rządzące zachowaniami ludzkimi, co w tekstach poświęconych okresowi okupacji. Mięso w powieści Bator występuje głównie jako tworzywo metafor. Doktorantka przekonująco opisuje mięsną wyobraźnię bohaterów i bohaterki, śledzi przenikanie się symboliki mięsnej z trwałymi w polskiej obyczajowości i mentalności zabobonami, uprzedzeniami, lękami.

Kwestie językowe stają się także osią zainteresowania Autorki w drugim podrozdziale „Strategie bycia”, gdzie analizuje prozę Brygidy Helbig *Anioły i świnie. W Berlinie!*, zderzając polskie marzenia o Eldorado za zachodnią granicą z rzeczywistą sytuacją imigrantów w Zachodnich Niemczech. Wybór opowieści o Giseli Stopie, nazwanej kielboludą, kobiecie utkanej z materii kielbasianej, postrzeganej bowiem przez otoczenie i samą siebie jako kawałek somy, w sensie dosłownym i metaforycznym pozwala rozszerzyć znaczenie kategorii mięsności, rozumieć ją „jako ciało, element somatycznego ukształtowania człowieka”, sprowadzenia go „do kielbasianego budulca”, tworu „ściśle związanego z cechami osobowości i wpojonymi wzorcami zachowań” (s. 154). Ale – co podkreśla Doktorantka w swojej pracy – mięsność, definiowana oraz odkrywana we wcześniejszych rozdziałach, i materia kielbasiana z narracji Helbig nie są ze sobą tożsame, co pozostaje tajemnicą tego utworu.

Pozostają z dużym szacunkiem wobec zdolności analityczno-interpretacyjnych autorki. Te partie rozprawy są w niej najlepsze. Dużo słabiej przedstawiają się natomiast próby

zarysowania tła historycznego i wprowadzenia kontekstu dla czytanych utworów. Autorce nie udało się, niestety, uniknąć nieściśłości i rażących uproszczeń. Tak zarysowany przedmiot badań wymagał konfrontacji tekstów literackich z wiedzą historyczną, socjologiczną, ze źródłami historycznymi i dziennikarskimi, zwłaszcza w odniesieniu do czasów PRL-u, o czym Autorka stara się pamiętać. Ale dobór źródeł jest dość przypadkowy i niewystarczający. Może skonfrontowanie własnych intuicyjnych często rozpoznań z pamięcią osób pamiętających te czasy pomogłoby nie tylko uniknąć pomyłek, ale też wzbogaciłoby wywód.

W tym miejscu trzeba również zaznaczyć umiarkowany głos krytyczny wobec przyjętych kryteriów rządzących zarówno doбором tekstów, jak i cezurą chronologiczną. Trudno mieć pewność, czy Doktorantka wykorzystała tu wszystkie możliwości, zwłaszcza że do tego samego worka trafiły zarówno wysoko artystyczne teksty literackie, przeciętne narracje autobiograficzne, jak i inne teksty kulturowe. Nasuwa się – rzecz jasna – pytanie o kryterium doboru tekstów oraz – co za tym idzie – o stopień ich reprezentatywności. Na to pytanie nie znajduję klarownej odpowiedzi w opiniowanej pracy, a zarazem pewnych tekstów mi brakuje. Wobec zarysowanej we „Wstępie” perspektywy teoretyczno-metodologicznej dotyczącej tytułowej kategorii mięsności szczególnie wyraźne wydają się pominięcia mających kluczowe znaczenie dla opisywanego zagadnienia utworów: przede wszystkim Tadeusza Różewicza, który jako pierwszy podjął tematykę reifikacji osoby ludzkiej, sprowadzenia jej do kawałka somy. W rozdziałach dotyczących PRL-u zabrakło tekstów wspomnieniowych czy utworów literackich powstałych przed 1989 rokiem: można by sięgnąć do tekstów wspomnieniowych i reportażowych, do poezji pokolenia '68 (by wspomnieć tak znane utwory jak *Język to dzikie mięso* Ryszarda Krynickiego czy *Jednym tchem* Stanisława Barańczaka), do powieści *Wizjer* Krystyny Kofty.

Znaczące wydaje się pominięcie wśród tak licznie przywoływanych prac teoretycznych eseju Jolanty Brach-Czajny *Metafizyka mięsa*. Lektura tego tekstu wniosłaby odmienną nieco od dominującej w pracy perspektywę spojrzenia na motyw mięsa: dotykanie surowego mięsa, stykanie się z mięsem jest elementem wpisanym w tradycyjne kobiece role społeczne, związane z kobiecym krzątactwem. Inne światło rzuca też na kwestie gospodarki mięsem praca Urszuli Glensk *Historia słabych. Reportaż i życie w Dwudziestoleciu (1918-1939)*, a w niej rozdział dotyczący międzywojennych sporów o ubój rytualny.

Rozprawa Pani mgr Barbary Kownackiej stanowi niewątpliwie interesujący przykład odczytania tekstu literackiego i kulturowego z nowej zaskakującej perspektywy. Odgrywa przy tym pionierską rolę w polskich badaniach w ramach obecnej już od jakiegoś czasu na wielu światowych uczelniach dyscyplinie określanej jako antropologia jedzenia. Nikt wcześniej nie opisywał literatury i tych zjawisk w podobny sposób. Jeżeli więc podstawowym zadaniem badacza jest odkrywanie nowych nieznanych obszarów i wypełnianie luk poznawczych to przedstawiona do oceny praca bez

wątpienia taką funkcję pełni. Nasuwa wszakże – jak każdy tekst naukowy – kilka szczegółowych uwag, które poniżej formułuję

Nieścisłości (np. s. 94, s. 116) wkradają się zwłaszcza tam, gdzie Autorka rozprawy stara się odtworzyć tło historyczne dla analizowanych tekstów, czyni to jednak dość pobieżnie i wyrywkowo. Zdarzają się też dość zabawne pomyłki, takie jak na s. 119 w przypisie nr 349, gdzie mowa jest o „socjalnym realizmie”, a na s. 48 czytamy o „żołnierzach wojska wschodniego”, na s. 141 z kolei – o „socjalizmie na obszarze całych Niemiec”.

Dużo do zyczenia pozostawia styl przedstawionej pracy, w którym razi silenie się na naukowość, sztuczność, pseudonaukowy żargon, co w efekcie daje za długie i zbyt rozbudowane konstrukcje zdaniowe, gubiące sens i dające efekt niezamierzonej śmieszności. Pojawiają się błędy interpunkcyjne i ortograficzne w pisowni tytułów czasopism. Nadmiernie rozbudowane przypisy zakłócają tok wyводу. W całej rozprawie występuje też dziwna tendencja do monstrualnie długich akapitów, obejmujących niekiedy nawet trzy strony. Przykłady błędów stylistycznych:

s. 53 „W lagrze jednym ze sposobów prowadzenia narracji o pożywieniu jest próba zagłuszenia uczucia głodu oraz snute marzenia o tym, czego brakuje najbardziej, czyli o chlebie, maśle i mięsie”;

s. 78 „Pozostając w niemieckim kręgu kulturowym, innym przykładem może być też osoba Petera Kürtena (1883-1931), która ze względu na swoje działania nazwana została Wampirem z Dusseldorfu”;

s. 115 „Film został wzbogacony także o sceny dematerializowania się porwania dziecka w czasie sprzedaży kanapek ze smalcem i samego smalcu na rynku, co może wskazywać na sposób pozyskiwania surowca – ludzkiej dziecięcej somy – do produkcji tego towaru”;

s. 150 „W toku tych rozważań pojawia się postać żony Lota, wskazywana wcześniej, jako odwołanie biblijne dotyczące źródeł kulturowych soli w Malowanym ptaku Kosińskiego, tu występująca zaś jako przykład stuporu”.

Mimo sformułowanych powyżej zastrzeżeń rozprawa *Mięso i mięsność w literaturze polskiej po 1945 roku* spełnia wymogi stawiane pracom naukowym, a zatem wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Barbary Marii Kownackiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Szczecin, 10.05.2015 r.

